

DOROTA BAZUŃ
MARIUSZ KWIATKOWSKI
Uniwersytet Zielonogórski

BEZRADNA AKADEMIA? DEBATA AKADEMICKA A SPÓR O UCHODŹCÓW

Abstrakt

Celem artykułu jest opis i ocena roli debaty akademickiej w sytuacji poważnego konfliktu społeczno – kulturowego. Przedmiotem analiz jest wybrany przypadek – reakcje środowiska akademickiego w Polsce na kryzys migracyjny oraz kontrowersje związane z przyjęciem uchodźców. Spór o uchodźców obejmuje zarówno kwestie religijne, etyczne, społeczno-kulturowe, psychologiczne, polityczne, jak i ekonomiczne. Jest więc odpowiednim polem analizy roli szkół wyższych i badaczy reprezentujących różne dyscypliny w kształtowaniu sfery publicznej.

Debatą akademicką nazywamy tutaj wymianę opinii podczas zgromadzeń z udziałem osób reprezentujących uczelnie i ośrodki badawcze. Od jesieni 2015 roku toczy się w Polsce dyskusja na temat kryzysu migracyjnego i przyjęcia uchodźców. Wiele wskazuje na to, że ta kwestia będzie już stałym tematem dyskursu publicznego. Przedmiotem naszego zainteresowania były te wydarzenia, które miały charakter akademicki (konferencje, seminaria, dyskusje organizowane przez ośrodki akademickie) lub debaty z udziałem osób reprezentujących środowiska akademickie. Analizie poddaliśmy tylko treści tych debat, których tematem zasadniczym był kryzys migracyjny. Analiza polegała na poszukiwaniu następujących informacji: (1) Kto był organizatorem i uczestnikiem debat oraz według jakich reguł one przebiegały? (2) Jakie postulaty w odniesieniu do decydentów przekazują przedstawiciele środowiska akademickiego? (3) W jakim stopniu i zakresie ta debata wpływa na dyskurs polityczny i medialny?

Słowa kluczowe: debata akademicka, kryzys migracyjny, uchodźcy

Celem artykułu jest opis i ocena roli debaty akademickiej w sytuacji poważnego konfliktu społeczno-kulturowego. Przedmiotem analiz jest wybrany przypadek – reakcje środowiska akademickiego w Polsce na kryzys migracyjny oraz kontrowersje związane z przyjęciem uchodźców. Spór o uchodźców obejmuje zarówno kwestie religijne, etyczne, społeczno-kulturowe, psychologiczne, polityczne jak i ekonomiczne. Jest więc odpowiednim polem analizy roli szkół wyższych i badaczy reprezentujących różne dyscypliny w kształtowaniu sfery publicznej.

Debatą akademicką nazywamy tutaj wymianę opinii podczas zgromadzeń z udziałem osób reprezentujących uczelnie i ośrodki badawcze. Niektóre z tych

wypowiedzi zostały utrwalone w postaci zapisu fonograficznego lub wizualnego, lub opublikowane w formie artykułów. Analizie poddano materiały opublikowane w okresie od września 2015 do lipca 2017 roku. W ciągu ponad dwudziestu miesięcy, w Polsce toczył się gorący spór na temat kryzysu migracyjnego i przyjęcia uchodźców. Wiele wskazuje na to, że ta kwestia będzie już stałym tematem dyskursu publicznego. Przedmiotem naszego zainteresowania były te wydarzenia, które miały charakter akademicki (konferencje, seminaria, dyskusje organizowane przez ośrodki akademickie) lub debaty z udziałem osób reprezentujących środowiska akademickie. Analizie poddaliśmy tylko treści tych debat, których tematem zasadniczym był kryzys migracyjny. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie materiały zostały opublikowane w Internecie, ale te do których udało nam się dotrzeć (ponad dwadzieścia wydarzeń), dobrze odzwierciedlają charakter, treść i atmosferę dyskusji, które wówczas (wrzesień 2015 – lipiec 2017) toczyły się w Polsce. W poszczególnych częściach artykułu przedstawiamy najważniejsze informacje na ich temat. Analiza polegała na poszukiwaniu następujących informacji: (1) Kto był organizatorem i uczestnikiem debat oraz według jakich reguł one przebiegały? (2) Jakie postulaty w odniesieniu do decydentów przekazują przedstawiciele środowiska akademickiego? (3) W jakim stopniu i zakresie ta debata akademicka wpływa na dyskurs polityczny i medialny?

Stanowisko przedstawicieli środowiska akademickiego w kwestii uchodźców jest interesujące z kilku względów. Po pierwsze, minister szkolnictwa wyższego, podobnie jak inni reprezentanci rządu Prawa i Sprawiedliwości, zdecydowanie opowiedział się przeciwko przyjmowaniu uchodźców, co nadaje tej kwestii specyficzny kontekst. Po drugie, duża część akademików przyjęła odmienne stanowisko. Po trzecie, niektórzy rektorzy zadeklarowali przyjęcie uchodźców na bezpłatne studia. Po czwarte, interesujące jest stanowisko przedstawicieli uczelni wyznaniowych ze względu na podział, jaki w tej kwestii zaznaczył się w środowiskach katolickich w Polsce. Jest to tym bardziej ciekawe, że obie strony odwołują się do argumentacji teologicznej i etycznej. Po piąte, na polskich uczelniach odbyło się wiele konferencji, seminariów, wykładów i dyskusji na ten temat, a badacze często wypowiadają się w mediach, co stanowi interesujący materiał do analizy treści.

Analizując ten spór, odwołujemy się do pojęcia „eksperymentalnej przestrzeni publicznej”, wprowadzonego przez Nilüfer Göle¹. Jest to, w jej rozumieniu, przestrzeń celowo zorganizowana, wyłączona z ostrego sporu politycznego i kulturowego, służąca wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu. Zagadnienie to jest istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż polaryzacja polityczna w Polsce degradowała, tak rozumianą, przestrzeń publiczną. Można postawić w związku z tym pytanie, na ile debata akademicka jest lub może się stać enklawą / laboratorium obywatelskiego dyskursu. Punktem odniesienia są także najnowsze publikacje ekspertów europejskich w zakresie migracji, takich jak Alexander Betts, Paul

¹ N. Göle, *Muzułmanie w Europie. Dzisiejsze kontrowersje wokół islamu*, przeł. M. Ochab, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2016.

Collier oraz Khalid Coser.² Wszyscy trzej postulują reformę polityki migracyjnej Unii Europejskiej, akcentując mocno potrzebę przygotowania społeczeństw krajów europejskich na przyjęcie uchodźców i migrantów. Podobne stanowisko, w odniesieniu do Polski, formułują eksperci Instytutu Obywatelskiego³.

Artykuł rozpoczynamy od rekonstrukcji i oceny sporu na temat kryzysu migracyjnego i przyjęcia uchodźców, następnie charakteryzujemy uniwersytet jako potencjalną „eksperymentalną przestrzeń publiczną”. W kolejnych częściach opisujemy debatę akademicką, wskazując jej głównych organizatorów, uczestników i reguły według których przebiegały, charakter przywoływanych argumentów oraz jej wpływ na świat pozaakademicki.

SPÓR NA TEMAT KRYZYSU MIGRACYJNEGO A DEGRADACJA SFERY PUBLICZNEJ

Spór na temat kryzysu migracyjnego oraz przyjęcia uchodźców jest zarówno przejawem, jak i czynnikiem degradacji sfery publicznej w Polsce. Wpisuje się on, z jednej strony, w całą serię gorąco dyskutowanych kwestii (jak na przykład kwestia smoleńska), w których emocje, manipulacje, insynuacje i dążenie do dyskredytacji strony przeciwnej przeważają nad racjami, dialogiem i gotowością przyjęcia opinii adwersarzy. Z drugiej strony, wnosi on nowe aspekty, wcześniej nieobecne, przede wszystkim w postaci wątku wzrostu zagrożenia dla wszystkich obywateli. O ile w innych sporach dominowało „zarządzanie konfliktem”, o tyle tutaj na pierwszy plan wysuwa się „zarządzanie lękiem”. Radykalna zmiana postaw wobec przyjęcia uchodźców, jaka dokonała się w Polsce w ciągu kilkunastu miesięcy, może wskazywać na to, że strategia ta jest skuteczna⁴.

Badacze społeczni odnotowują kilka przejawów degradacji sfery publicznej, która ujawnia się w związku ze sporem na temat kryzysu migracyjnego. Joanna Bielecka-Prus poddała szczegółowej analizie przemówienia sejmowe z setnego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenie to odbyło się 16 wrze-

² A. Betts, P. Collier, *Refuge: Transforming a Broken Refugee System*, Penguin Allen Lane, London 2017; P. Collier, *Exodus, Immigration and Multiculturalism in the 21st Century*, Penguin Books, London 2014; K. Koser, *International Migration, A Very Short Introduction*, Oxford University Press, New York 2016.

³ Z. Czachór, A. Jaskulski, *Polska wobec kryzysu migracyjnego w Europie*, Instytut Obywatelski 2015, http://www.institutobywatelski.pl/wp-content/uploads/2016/06/Analiza_Polska-wobec-kryzysu.pdf [dostęp: 27.08.2017].

⁴ W świetle badań CBOS z kwietnia 2017 roku (Komunikat nr 44/2017) 74 proc. badanych sprzeciwia się przyjmowaniu przez nasz kraj uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, przybywających do krajów UE. 22 proc. uważa, że powinniśmy ich przyjmować, a 5 proc. nie ma opinii w tej sprawie. Najczęściej za przyjmowaniem uchodźców opowiadają się mieszkańcy największych miast (39 proc.), posiadający wyższe wykształcenie (33 proc.) oraz badani o najwyższych dochodach (29 proc.). Przeciwnikami relokacji najczęściej są respondenci najmłodszy (87 proc. przeciwników wśród osób w wieku 18–24 lata) i osoby uczestniczące w praktykach religijnych, co tydzień (77 proc.) lub częściej (86 proc.). CBOS komunikat nr 44/2017. We wrześniu 2015 roku duża część respondentów opowiadała się za przyjęciem, 56% respondentów uważało wówczas, że Polska powinna udzielać schronienia takim osobom (CBOS, Komunikat nr 133/2015).

śnia 2015 r. i niemal w całości poświęcone było tzw. kryzysowi migracyjnemu w Europie⁵. Autorka zidentyfikowała strategie dyskursywne stosowane przez posłów zabierających głos w dyskusji. Pierwsza z nich polega na takim przedstawianiu źródeł podawanych informacji, aby utrudnić ich weryfikację: „jak podają statystyki niemieckie, to nie są żadni uchodźcy, którym grozi jakiekolwiek niebezpieczeństwo”⁶. Druga na zastępowaniu słowa „uchodźca” słowem „imigrant”. Taka kategoryzacja miała na celu przeniesienie uwagi z problematyki pomocy humanitarnej na kwestię zagrożeń, jakie przyniosłoby ze sobą przyjęcie osób poszukujących azylu w Europie. Po trzecie, jak zauważa Bielecka-Prus, w omawianej dyskusji dominuje spojrzenie na uchodźców jako na bierne, niesamodzielne jednostki: „Uchodźcy nie są prezentowani jako podmioty sprawcze oddane władzą, są jedynie obiektem działań innych jednostek, które mają nad nimi kontrolę”⁷. Podsumowując analizę, autorka podkreśla negatywne konsekwencje tego typu dyskusji dla życia społecznego. Sposób mówienia przedstawicieli elit politycznych o migracji przekłada się, jej zdaniem, na politykę migracyjną i konkretne decyzje organów administracji publicznej. Istnieje niebezpieczeństwo, że nieodpowiedzialność elit symbolicznych przyczyni się do reprodukcji dyskursu dyskryminacyjnego.⁸

Ważnym elementem sporu na temat kryzysu migracyjnego było wystąpienie w polskim Sejmie, we wrześniu 2015 roku, Jarosława Kaczyńskiego, jeszcze jako przewodniczącego głównej partii opozycyjnej. Przewodniczący Prawa i Sprawiedliwości zdecydowanie przeciwstawił się przyjęciu uchodźców – jak to ujął – „pod obcym naciskiem”⁹. Zarysował przy tym następujący scenariusz negatywnych konsekwencji ewentualnego przyjęcia: „istnieje poważne niebezpieczeństwo, że zostanie uruchomiony proces, który będzie wyglądał tak: najpierw liczba cudzoziemców gwałtownie się zwiększa, później nie przestrzegają oni naszego prawa i obyczajów, a później narzucają swoją wrażliwość i swoje wymogi w przestrzeni publicznej w różnych dziedzinach życia. I to w sposób bardzo agresywny i gwałtowny”¹⁰. Miesiąc później, w trakcie kampanii wyborczej, Jarosław Kaczyński zaostrzył retorykę „antyuchodźczą”, wskazując na choroby, których nosicielami są uchodźcy: „To są kwestie związane z różnego rodzaju niebezpieczeństwami w tej sferze. Są już przecież objawy pojawienia się chorób bardzo niebezpiecznych i dawno niewidzianych w Europie: cholera na wyspach greckich, dyzenteria w Wiedniu, różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które

⁵ J. Bielecka-Prus, *Językowe konstruowanie obcego w polskiej debacie parlamentarnej na temat uchodźców*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, red. T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016, s. 121.

⁶ Tamże, s. 122.

⁷ Tamże, s. 123.

⁸ Tamże, s. 131.

⁹ J. Kaczyński, *Przemówienie sejmowe z 16 września 2015*, <http://wpolityce.pl/polityka/265532-jaroslaw-kaczynski-na-debacie-w-sejmie-czy-rzad-ma-prawo-pod-obcym-naciskiem-i-bez-woli-narodu-podejmowac-decyzje-ktore-moga-miec-negatywny-wplyw> [dostęp: 27.08.2017].

¹⁰ Tamże.

nie są groźne w organizmach tych ludzi, mogą tutaj być groźne. To nie oznacza, żeby kogoś dyskryminować... Ale sprawdzić trzeba”¹¹.

Wydaje się, iż dyskusja sejmowa z września 2015 roku, a szczególnie przedwyborcze wystąpienia przewodniczącego PiS, były momentami zwrotnymi w dyskusji na temat kryzysu migracyjnego w Polsce. Jej przebieg zrekonstruowała Katarzyna Narkiewicz oraz poddała ocenie jej edukacyjne aspekty. Podsumowując, stwierdziła, że jej wartość edukacyjna jest rozczarowująca, brakuje w niej rzetelnej informacji, woli porozumienia, wzajemnego szacunku uczestników i troski o wspólne dobro¹².

Helene Thiollet zwraca uwagę na paradoks polegający na tym, iż badania naukowe na temat migracji, które trwają już szereg dziesięcioleci, dają solidne podstawy wiedzy. Ta jednak z trudem przebija się do dyskursu medialnego i politycznego¹³. Co więcej, to co mówi nauka często nie leży w interesie mediów i polityków: „Sposób, w jaki ukształtowana jest dziś debata publiczna, nie zostawia miejsca na twierdzenia o charakterze naukowym”¹⁴. W jakim stopniu ten pesymistyczny wniosek odnosi się do sytuacji w Polsce? Czy debata akademicka może przyczynić się do powstrzymania degradacji sfery publicznej? Jakie należałoby spełnić warunki, aby ten cel osiągnąć? Przyjęliśmy założenie, że odwołanie się do pojęcia eksperymentalnej przestrzeni publicznej może ułatwić poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie¹⁵.

UNIwersytet jako eksperymentalna przestrzeń publiczna

Czy debata akademicka może przyczynić się racjonalizacji dyskursu publicznego? Redaktorzy pracy zbiorowej, będącej próbą odpowiedzi na kryzys migracyjny, prezentując zbiór interesujących artykułów na ten temat wyrażają nadzieję, że jest to możliwe: „(...) wkład naukowy – czyli racjonalne diagnozy i oceny rozpoznające sytuację kryzysową oraz kontekst geopolityczny – może być antidotum na eskalujący się dyskurs nienawiści w niektórych środowiskach politycznych czy ruchach ideologicznych w państwach przyjmujących”¹⁶. Optymizm dotyczący wpływu diagnoz naukowych może być uprawniony, jeśli uwzględniony zostanie współczesny kontekst uprawiania nauki i upowszechnia-

¹¹ Kaczyński: Pasożyty i pierwotniaki w organizmach uchodźców groźne dla Polaków, 13.10.2015, <http://www.newsweek.pl/polska/jaroslaw-kaczynski-o-uchodzcach,artykuly,372175,1.html> [dostęp: 27.08.2017].

¹² K. Narkiewicz, *Goście czy najeźdźcy? Edukacyjne aspekty debaty publicznej na temat przyjęcia uchodźców w Polsce*, „Dyskursy Młodych Andragogów” nr 18 (artykuł przyjęty do druku w 2018 roku).

¹³ H. Thiollet (red.), *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, przeł. M. Szczurek, Karakter, Kraków 2017, s. 5.

¹⁴ H. Thiollet, *Bierzemy ich, rozmowa Aleksandry Lipczak z francuską badaczką migracji Hélène Thiollet o tym, dlaczego otwarcie granic pomaga rozwiązać problem migrantów*, „Polityka” 2017, nr 14, 5.04–11.04.2017, s. 53.

¹⁵ N. Göle, dz. cyt.

¹⁶ T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, *Inny: Obcy, Imigrant – odpad cywilizacyjny porzucony w labiryntach*, [w:] *Obcy w labiryntach kultur*, dz. cyt., s. 15–16.

nia wyników badań. Globalizacja, rozwój mediów elektronicznych, a szczególnie mediów społecznościowych stanowią dla akademików poważne wyzwanie. Debata akademicka w klasycznej postaci okazuje się formą niedopasowaną do zmieniających się warunków. Potrzebne jest jej przededefiniowanie, poszukiwanie nowych form, środków komunikowania się z odbiorcami, sposobów reagowania na zmiany. Biorąc to pod uwagę, odwołujemy się do koncepcji eksperymentalnej przestrzeni publicznej (EPP) autorstwa Nilüfer Göle. Koncepcja ta będzie dla nas punktem wyjścia do skonstruowania ram analizy przebiegu, treści i rezultatów debaty akademickiej w Polsce na temat kryzysu migracyjnego.

Eksperymentalna przestrzeń publiczna w rozumieniu Göle jest to – jak już sygnalizowaliśmy we wstępie – przestrzeń celowo zorganizowana, wyłączona z ostrego sporu politycznego i kulturowego, służąca wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu. Göle przyjmuje założenie, że wzajemne poznanie, wspólny rozwój, zmiana spojrzenia na rzeczywistość i budowanie wspólnoty nie są możliwe bez interakcji. Projekt badawczy, który przez wiele lat był realizowany w wybranych miastach Europy pod jej kierunkiem, polegał właśnie na stworzeniu przestrzeni interakcji – spotkania i dialogu, przestrzeni łączącej ludzi o różnych poglądach i doświadczeniach. Autorka porównuje to przedsięwzięcie do sztuki tkania, której efektem jest „dywan utkany z rozmaitych nici przez obywateli, muzułmanów i niemuzułmanów, jako wspólne, niemal anonimowe dzieło z odrębnymi motywami wskazującymi nowe sposoby działania, które wyzwalają kreatywność w przestrzeni publicznej, jedyny szaniec chroniący demokratyczną wyjątkowość Europy”¹⁷. Badania były prowadzone w społecznościach lokalnych, w miastach, w których doszło do kontrowersji związanych z obecnością muzułmanów w życiu publicznym¹⁸. Po przybyciu na miejsce, gdzie pojawiły się sytuacje konfliktowe, zespół badawczy zapraszał aktorów społecznych reprezentujących różnorodne stanowiska do uczestnictwa w spotkaniach. Były to wywiady grupowe i dyskusje. Eksperymentalny charakter badań polegał między innymi na celowym doborze uczestników¹⁹. Rolą badaczy było umożliwienie spotkania i dialogu muzułmanów z różnymi kategoriami współobywateli: „Mogli zrozumieć swoją codzienną rzeczywistość w obecności innych obywateli, z katolikami na gruncie pomocy imigrantom, z młodzieżą w ruchu antyrasistowskim, z żydami w dialogu międzyreligijnym, z konwertytami na gruncie duchowości, a także a alterglobalistami, ekologami, mediatorami kulturowymi... Grupy eksperymentalnej przestrzeni publicznej dały uczestnikom szansę spotkania się, uświadomienia sobie obecności jednych i drugich, przewyciężenia prostych, binarnych antagonizmów”²⁰.

Istotną okolicznością było to, że uczestnicy, bez zaaranżowania tych dyskusji nie mieliby okazji do spotkania i przedstawienia swojego punktu widzenia. Stworzono im wolną przestrzeń dla ich argumentacji. Intencją badaczy było zaobserwowanie rezultatów tego typu konfrontacji: „Chcieliśmy się dowiedzieć, czy

¹⁷ N. Göle, dz. cyt., s. 26–27.

¹⁸ Tamże, s. 73.

¹⁹ Tamże, s. 77.

²⁰ Tamże, s. 280.

w takiej eksperymentalnej przestrzeni publicznej, z tych interakcji i konfrontacji wyłonią się nowe związki, idee i formy, które mogłyby utworzyć alternatywną przestrzeń publiczną²¹. Liczono na ewolucję percepcji świata społecznego, na obalanie stereotypów, zmianę sposobu myślenia i budowanie więzi społecznych²².

Dlaczego koncepcję EPP uznaliśmy za odpowiedni punkt odniesienia dla analiz dotyczących prowadzonej w Polsce debaty na temat kryzysu migracyjnego? Po pierwsze, koncepcja ta dotyczy podobnej problematyki, która, tak jak w przypadkach analizowanych przez zespół Góle, budzi w Polsce silne kontrowersje. Biorąc pod uwagę założenia tej koncepcji i specyficzne doświadczenia zdobyte w toku badań, zastanawiamy się, na ile debata akademicka jest lub może się stać enklawą/laboratorium/wzorcem obywatelskiego dyskursu. Po drugie, uznajemy, podobnie jak autorka referowanej koncepcji, że dobrze rozumiana debata powinna być okazją do spotkania „ponad podziałami”, do autentycznego dialogu i być inspiracją do współdziałania między jej uczestnikami. Po trzecie, osoby reprezentujące świat nauki powinny wносить do świata pozaakademickiego określone wartości (szacunek dla partnerów, racjonalność, gotowość zmiany stanowiska). Aby to osiągnąć należy wychodzić poza mury uczelni i zapraszać do uczestnictwa osoby reprezentujące zróżnicowane środowiska, ale gotowe do dialogu.

Uwzględniając powyższe założenia, podzieliliśmy analizę zgromadzonych materiałów na trzy etapy. W pierwszym z nich badaliśmy debatę akademicką jako przestrzeń spotkania, próbując ustalić, kto i gdzie debatuje, kim są główni jej aktorzy, jakie ośrodki reprezentują. W drugim, analizowaliśmy debatę jako przestrzeń dialogu, poszukując odpowiedzi na pytanie o sposób debatowania, charakter przedstawianych argumentów, obszary konsensu i sporu. W trzecim etapie próbowaliśmy ustalić w jakim stopniu analizowana debata stała się przestrzenią współdziałania naukowców ze światem pozaakademickim. Przede wszystkim chodziło o ustalenie w jakim zakresie dyskurs akademicki przenika do dyskursu medialnego i politycznego. Dalsza struktura artykułu odzwierciedla wymienione etapy. W kolejnych częściach podejmujemy próbę dopowiedzi na wymienione pytania, mając na uwadze najważniejsze, najogólniejsze pytanie o rolę i znaczenie debaty akademickiej w sytuacji konfliktu społecznego.

PRZESTRZEŃ SPOTKANIA. AKTORZY I REGUŁY DEBATY AKADEMICKIEJ

W tej części artykułu patrzymy na debatę akademicką jako na przestrzeń spotkania. Interesuje nas kto organizuje debaty, kto w nich bierze udział (czyli kto z kim się spotyka) oraz według jakich reguł przebiegają te spotkania.

Analiza zgromadzonego materiału wskazuje na to, iż w Polsce od września 2015 roku do lipca 2017 roku zostało podjętych wiele inicjatyw przez uczelnie lub z udziałem osób je reprezentujących, które były ukierunkowane na racjonalizację dyskursu publicznego na temat przyjęcia uchodźców. W tym miejscu

²¹ Tamże, s. 78.

²² Tamże, s. 80.

chcemy opisać różnorodność tych inicjatyw, ich uczestników oraz reguły według których przebiegały.

Inicjatywy – jak już napisaliśmy – miały zróżnicowany charakter. Można je ułożyć na skali od wydarzeń czysto akademickich, po wydarzenia medialne lub interwencje społeczne z mniejszym lub większym udziałem naukowców. Jeśli chodzi o wydarzenia czysto akademickie, to na pierwszy plan wysuwają się klasyczne konferencje naukowe. Ich uczestnikami są zwykle osoby reprezentujące uczelnie i ośrodki badawcze. Takie konferencje odbyły się w kilku uczelniach. Wybraliśmy trzy przykłady, aby pokazać wspólne, charakterystyczne cechy tego typu wydarzeń.

- „Europa wobec problemu uchodźców w drugiej dekadzie XXI wieku” – Uniwersytet Szczeciński 20.04.2016.
- „Obcy w labiryncie kultur – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego”, 27.04.2016.
- „Uchodźcy i migranci w Polsce – wyzwania społeczno-kulturowe, pedagogiczne, etyczne” – Akademia Pedagogiki Specjalnej, 17.03.2017.

Wszystkie wymienione konferencje miały charakter interdyscyplinarne. W zaproszeniach do udziału w nich, wskazywano szeroki wachlarz zagadnień, który zamierzano omówić. Na przykład podczas konferencji na Uniwersytecie Szczecińskim omawiano następujące zagadnienia: „modele polityki wobec imigrantów i uchodźców; prawo międzynarodowe i ustawodawstwo poszczególnych państw dotyczące imigrantów i uchodźców; prawa człowieka a problem przyjmowania imigrantów i uchodźców obcych kulturowo; liczba przyjmowanych imigrantów i uchodźców a bezpieczeństwo państwa; koncepcja multikulturalizmu – utopia czy realizm?; państwa jednolite narodowo a przyjmowanie imigrantów i uchodźców; tożsamość religijna imigrantów i uchodźców a integracja ze społeczeństwem państwa przyjmującego; tożsamość kulturowa imigrantów i uchodźców a integracja ze społeczeństwem państwa przyjmującego; poprawność polityczna a polityka państw europejskich wobec imigrantów i uchodźców; polityka migracyjna Unii Europejskiej i jej państw członkowskich; Rzeczypospolita Polska wobec imigrantów i uchodźców; Unia Europejska wobec imigrantów i uchodźców; postawy fundamentalistyczne w państwach Bliskiego Wschodu i Afryce a ich wpływ na wzrost liczby uchodźców do państw europejskich; mocarstwa wobec ekspansji tak zwanego „Państwa Islamskiego”; działania militarne na Bliskim Wschodzie a problem uchodźczy; organizacje humanitarne (narodowe i międzynarodowe) niosące pomoc uchodźcom; partie polityczne i media wobec uchodźców i imigrantów; Kościoły i związki wyznaniowe wobec uchodźców”²³. Podobne ujęcie było widoczne w przypadku pozostałych konferencji naukowych – wieloaspektowość, interdyscyplinarność, uwzględnienie szerokiego, międzynarodowego kontekstu, uwzględnienie zarówno zagadnień teoretycznych jak i praktycznych.

²³ Międzynarodowa Konferencja Naukowa: *Europa wobec problemu uchodźców w drugiej dekadzie XXI wieku*, Zakład Myśli Politycznej i Systemów Partyjnych Instytut Politologii i Europeistyki, Uniwersytet Szczeciński, http://www.whus.pl/files/whus/IPIE2/U_-_og%C5%82oznienie_o_konferencji.pdf [dostęp: 27.08.2017].

Organizatorzy konferencji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w następujący sposób sformułowali jej cele: „przyjrzenie się różnym aspektom obcości, z uwzględnieniem takich zjawisk, jak mechanizmy powstawania nowych stereotypów i uprzedzeń (oraz utwardzania się tych „tradycyjnych” wobec wszelkich mniejszości, np. etnicznych, narodowych, regionalnych, religijnych itp.), źródeł stygmatyzowania i dyskryminowania „innych”, nie tylko na obszarze *stricto* kulturowym, ale i w sferze ekonomicznej i politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji uchodźców i imigrantów²⁴. Ujawnione zostało tutaj antydyskryminacyjne, inkluzyjne podejście do kwestii uchodźców, które w świetle zgromadzonych materiałów wydaje się dominować w środowiskach akademickich. Konferencji organizowanej na Akademii Pedagogiki Specjalnej przyświecały podobne cele: „zacieśnienie współpracy naukowej w zakresie masowej migracji i związanych z nią wyzwań społeczno-kulturowych, pedagogiczno-psychologicznych i etycznych; interdyscyplinarna wymiana wiedzy teoretycznej i empirycznej na temat postaw i zachowań dwóch stron spotkania: przybywających do Polski migrantów spoza Europy oraz monokulturowego społeczeństwa polskiego podzielonego w kwestii przyjęcia/nieprzyjęcia uchodźców”²⁵.

Drugi rodzaj wydarzeń, to debaty organizowane przez uczelnie lub z udziałem przedstawicieli uczelni. Podczas debat nie prezentuje się klasycznych referatów ani komunikatów z badań. Ich odbiorcami nie są wyłącznie naukowcy, ale publiczność spoza świata akademickiego. W badanym okresie zorganizowano między innymi następujące debaty:

- „Uchodźcy, emigranci – merytorycznie”, organizacja – studenci ze stowarzyszenia „All in UJ”, Uniwersytet Jagielloński, 15.10.2015.
- Debata z cyklu „Socjologia zaangażowana” – „Uchodźcy: Wyzwanie? Szansa? Zagrożenie?”, Uniwersytet Mikołaja Kopernika 14.12.2015.
- „Uciekinierki”. Jak Polska i Europa może pomóc uchodźczyniom? Parlament Europejski, Instytut Spraw Publicznych, 11.03.2016.
- Klub czasopisma „Filozofuj!”. Dyskusja o uchodźcach i multikulturalizmie. Wokół nr. 7 „Filozofuj!, Lublin, 6.04.2016 oraz Gdańsk 27.04.2016.
- Kongres Kultury Chrześcijańskiej KUL, debata o uchodźcach, 15.10.2016.
- „Uciec od ucieczki. Perspektywa krajów tranzytu i pochodzenia uchodźców” Instytut Spraw Publicznych, 9.05.2017.
- Relaunching Europe Bottom-up – konferencja poświęcona strategii pomocy uchodźcom i migrantom, Gdańsk Europejskie Centrum Solidarności, 7.06.2017.
- „Uchodźcy – pytanie o fundamenty Europy”, Fundacja Służby Rzeczypospolitej, Uniwersytet Warszawski, 8.06.2017.

²⁴ Konferencja Naukowa: *Obcy w labiryncie kultur*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 27.04.2016; T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, *Inny: Obcy, Imigrant...*, dz. cyt., s. 15–16.

²⁵ *Uchodźcy i migranci w Polsce – wyzwania społeczno-kulturowe, pedagogiczne, etyczne*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, 17.03.2017, <http://www.wsns.aps.edu.pl/instytut-filozofii-i-socjologii/wydarzenia/uchod%C5%BAcy-i-migranci-w-polsce-wyzwania-spo%C5%82eczno-kulturowe-pedagogiczne-etyczne.aspx> [dostęp: 27.08.2017].

Wszystkie wymienione wydarzenia, pomimo, że organizowane przez różnorodne organizacje i instytucje, w większym lub mniejszym stopniu spełniały podstawowe wymogi dyskusji akademickiej. Jasno postawiony cel, próba sprecyzowania podstawowych pojęć, odwoływanie się do danych empirycznych, dążenie do wzajemnego zrozumienia przez osoby biorące udział w dyskusji. W artykule brakuje miejsca na szczegółowe ich omówienie, chcielibyśmy jednak kilka zdań poświęcić dwóm z wymienionych. Debata „Uchodźcy, emigranci – merytorycznie” została zorganizowana przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, działających w organizacji „All in UJ”. Trzeba ją uznać za wzorcową. Poza wymienionymi wyżej kryteriami spełniała szereg innych. Po pierwsze, zaproszono wybitnych specjalistów, reprezentujących różne dyscypliny i punkty widzenia. Kolejność wystąpień była bardzo dobrze przemyślana, według dwóch zasad: „od ogółu do szczegółu” oraz „od kwestii teoretycznych do praktycznych”. Po drugie, licznie zebranej publiczności stworzono możliwość zadania pytań i zadbano o to, by osoby referujące odniosły się do tych pytań i komentarzy. Po trzecie, we wprowadzeniu do dyskusji prorektor UJ, prof. Maria Flis, wyraźnie określiła etyczny fundament tej dyskusji, stwierdzając: „Pytanie nie powinno brzmieć czy przyjąć potrzebujących, ale jak ich przyjąć”²⁶. W toku debaty okazało się, że pomimo istotnych różnic, w wielu kwestiach ten fundament został zaakceptowany przez wszystkich uczestników.

Większość wymienionych debat miała charakter interdyscyplinarny. Ciekawym wyjątkiem były dwie z nich zorganizowane przez klub czasopisma „Filozofuj”. Jedna w Gdańsku, druga w Lublinie. W obu debatach osobami referującymi byli filozofowie. Szczególnie interesująca była wymiana myśli na temat wielokulturowości między profesorami Andrzejem Szahajem i Jackiem Hołówką, głównie na temat wielokulturowości. Pomimo wyraźnie zaznaczonych różnic, można było dostrzec próby zrozumienia drugiej strony i złagodzenia własnego stanowiska.

Wiele debat zostało zorganizowanych przez media. W części z nich udział brali eksperci ze stopniami lub tytułami naukowymi. W tym przypadku można dostrzec duże rozbieżności między zakresem udziału reprezentantów świata nauki. Niekiedy to były bardzo krótkie wystąpienia, uzupełniające jedynie głosy polityków. Wybraliśmy trzy różnorodne przypadki ilustrujące potrzeby, możliwości, ale także trudności związane z obecnością naukowców i badaczy w dyskursie medialnym. Dziennik „Rzeczpospolita”, po opublikowaniu w dodatku „Plus – Minus” artykułu filozofa Piotra Nowaka z Uniwersytetu w Białymstoku pt.: „Czy zgotujemy imigrantom holokaust”²⁷ zorganizował bardzo interesującą debatę

²⁶ Prof. Maria Flis, prorektor UJ, *Wprowadzenie do debaty, Uchodźcy, emigranci – merytorycznie, organizacja – studenci ze stowarzyszenia „All in UJ”, Uniwersytet Jagielloński, 15.10.2015*, https://www.youtube.com/watch?v=ThYvqgit5_A [dostęp: 27.08.2017].

²⁷ „Jeśli nie chcę mahometan w Europie, jeśli z przerażeniem odnoszę się do ich obecności na Starym Kontynencie, czynię tak z obawy o ich los; nie ze strachu przed nimi, ale o nich. Historia bowiem lubi się powtarzać i to bynajmniej nie jako farsa. Mówiąc krótko, oni tu zginą, zostaną wyeliminowani, zdeptani, wgnieci w europejską ziemię, ponieważ warunki możliwości Zagłady – o czym można przeczytać u Arendt, Theodora Adorno, Zygmunta Bauma-

z udziałem osób reprezentujących odmienne punkty widzenia²⁸. Ze względu na brak miejsca musimy zrezygnować z omówienia jej treści. Chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że próba „zaistnienia” filozofa w przestrzeni medialnej okazała się podwójnie ryzykowna. Po pierwsze, redakcja wyekspozowała treści, które mogły być (i były) przyczyną nieporozumień. Po drugie, dyskusja w kilku momentach została mocno zideologizowana i upolityczniona (spór lewica – prawica, rząd – opozycja). Drugi przypadek to audycja w Polskim Radiu z telefonicznym udziałem słuchaczy, ale także ekspertów²⁹. Jeden z nich włożył sporo wysiłku, by wyjaśnić sens programu relokacji, podając, między innymi informacje na temat systemu weryfikacji, który w tym przypadku jest bardziej skuteczny niż w innych wariantach pomocy. Jednak głosy zdecydowanej większości słuchaczy i innych uczestników wskazywały na brak gotowości do podejmowania tego wątku ze względu na radykalny opór wobec przyjmowania jakichkolwiek osób z krajów muzułmańskich. Trzeci przykład trudności związanych z uczestnictwem w dyskusjach medialnych dotyczy debaty TVP z udziałem między innymi profesora Selima Chazbijewicza³⁰. Debatę zdominowali politycy, natomiast profesor Chazbijewicz uzyskał możliwość wypowiedzenia tylko kilku zdań, przy czym jego wypowiedź została przerwana przez inną uczestniczkę, która skrytykowała islam jako „religię z natury agresywną”, a Koran za tekst, który powinien być zakazany. Prowadzący debatę nie interweniował.

Inny typ wydarzeń to debaty i warsztaty o charakterze praktycznym organizowane w celu przygotowania społeczności lokalnej do przyjęcia uchodźców. Omawiamy je w ostatniej części artykułu.

Różnorodność wydarzeń wiązała się również z różnorodnością reguł, według których one przebiegały. Pomijamy sposób organizacji klasycznych konferencji, bo one nie odbiegały od tradycyjnych wzorców. Jeśli natomiast chodzi o debaty z udziałem publiczności, to ich wspólnym elementem był podział na dwie części, najpierw wystąpienia gości specjalnych, a potem możliwość zadawania pytań lub komentowania ich wypowiedzi.

Podsumowując przegląd różnorodnych dyskusji dotyczących problematyki uchodźczej można dostrzec dwie prawidłowości. Debaty o charakterze bardziej akademickim w większym stopniu odnoszą się do definicji wykorzystywanych terminów, procesów długotrwałych oraz szerokiego kontekstu zjawisk i procesów, które mają miejsce w Polsce i Europie. Debaty publicystyczne w większym

na, Jerzego Nowosielskiego czy Alaina Besançon – nie zostały usunięte. Dzieło zniszczenia może się powtórzyć zawsze na nowo, właściwie w każdej chwili”. Piotr Nowak, *Czy zgotujemy imigrantom holokaust*, „Rzeczpospolita Plus-Minus” 2.10.2015, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/310029990-Czy-zgotujemy-imigrantom-holokaust.html#ap-1> [dostęp: 27.08.2017].

²⁸ *Debata o uchodźcach*, Niespodzianka Cafe, Dziennik „Rzeczpospolita”, <https://www.youtube.com/watch?v=DeptBCCqC5M> [dostęp: 27.08.2017].

²⁹ *Czy stanowisko rządu wobec uchodźców jest słuszne*, Program Trzeci Polskiego Radia, 22.05.2017, <http://www.polskieradio.pl/9/302/Artykul/1767983,Czy-stanowisko-rzadu-w-sprawie-uchodzcow-jest-sluszne> [dostęp: 27.08.2017].

³⁰ *Debata TVP na temat uchodźców*, 23.02.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=b8jFLZ23ksA> [dostęp: 27.08.2017].

stopniu odnoszą się do wydarzeń bieżących ikonkretnych decyzji. W mniejszym stopniu uwzględniają potrzebę precyzowania wykorzystywanych terminów. Tutaj także można dostrzec próby wykorzystywania spiskowych teorii do interpretacji analizowanych zjawisk³¹.

Przeгляд omówionych wyżej wydarzeń wskazuje na istotne bariery wpływu ludzi nauki na opinię publiczną oraz na polityków. Po pierwsze, głosy, które pojawiają się w debacie stricte akademickiej nie docierają do szerokiego grona odbiorców. Po drugie, nawet jeśli akademicy biorą udział w debatach medialnych, to reguły gry narzucają dziennikarze i politycy. Po trzecie, czas przeznaczony na wypowiedzi ludzi nauki w audycjach radiowych i telewizyjnych jest przeważnie mocno ograniczony.

PRZESTRZEŃ DIALOGU. ARGUMENTY W DEBACIE AKADEMICKIEJ

Kolejny krok w analizie debaty akademickiej polegał na spojrzeniu na nią jak na przestrzeń dialogu. Interesował nas charakter przedstawianych argumentów oraz obszary konsensu i sporu. Przede wszystkim staraliśmy się ustalić wspólne postulaty, które świat akademicki formułuje w odniesieniu do decydentów, i przesłać dla opinii publicznej.

Odnosząc się do podziału na debaty o charakterze bardziej i mniej akademickim, można stwierdzić, że pod względem prezentowanych treści te dwa typy wydarzeń znacząco się różnią. W debatach stricte akademickich wyraźnie dominuje podejście humanitarne, które można streścić pytaniem „jak pomagać?”, natomiast w debatach medialnych, w mniejszym lub większym stopniu pojawia się wątek zagrożenia – „jak się bronić?”

Można sformułować katalog postulatów na podstawie wypowiedzi pisemnych i ustnych ludzi świata nauki, w odniesieniu do kwestii przyjęcia uchodźców i kryzysu migracyjnego. Odnoszą się one zarówno do sposobów dyskusowania na ten temat, jak i proponowanych interpretacji oraz metod rozwiązywania tego problemu. Katalog ustaleń, który można stworzyć na podstawie lektury analizowanych tekstów, może być oczywiście dłuższy. Skoncentrowaliśmy się na tych, które mają charakter praktyczny i są formułowane często z intencją wywarcia wpływu na decydentów i opinię publiczną:

- (1) Precyzyjny i racjonalny język debaty.
- (2) Uwzględnienie kontekstu międzynarodowego.
- (3) Wypełnianie zobowiązań międzynarodowych.
- (4) Reforma polityki migracyjnej.
- (5) Przygotowanie obu stron do spotkania.

³¹ Analizując treść wystąpień na temat kryzysu migracyjnego, natknęliśmy się także na spiskowe teorie głoszone przez osoby posiadające stopnie naukowe. Jeden z autorów za cały kryzys winił Izrael, a inny masonerię, której działalność powiązał z ... islamizacją. Były to jednak przypadki odosobnione.

Poniżej wyjaśniamy zrekonstruowane postulaty, streszczając lub cytując wybrane wypowiedzi.

(1) Precyzyjny i racjonalny język dyskusji

Należy dokonywać stosownych rozróżnień, stosując precyzyjnie definicje uchodźcy i migranta, a także religii, fundamentalizmu religijnego i terroryzmu. Uczestnicy sporu w dowolny sposób operują tymi kategoriami, co znacząco utrudnia porozumienie. Nie należy podsycać lęków społecznych i wykorzystywać ich w celach politycznych.

Polscy badacze zwracają uwagę na zmianę znaczenia słowa „uchodźca” jaka dokonała się w naszym kraju w bardzo krótkim czasie. Kiedyś słowo to opisywało kogoś, kto opuścił swój kraj, aby ratować swoje życie lub uniknąć prześladowań. Teraz coraz częściej słowem tym opisuje się kogoś, kto jest lub może być niebezpieczny, agresywny, nieobliczalny, konfliktowy, itp. Takie wnioski wynikają z przeprowadzonej pod kierunkiem Katarzyny Kłosińskiej, z Uniwersytetu Warszawskiego, analizy wypowiedzi z użyciem słowa uchodźca na forach internetowych³². Inne często spotykane określenia to: „byczki”, „byki”, „samce”, „wypasieni”, „roszczeniowi”, „dziecioroby”, „ten tłum”, „takie grupy”, „napływająca masa ludzi”, „żądający, krzyczący chłopi”, „obce dzikusy”, „dzikie plemię”, „fala”³³.

W debacie, która odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim zostały omówione badania prowadzone w obozach dla uchodźców z udziałem polskich naukowców. W ich świetle wyjaśniono cele i strategię działania młodych, syryjskich uchodźców. Są to w większości mężczyźni, którzy uciekają przed wcieleciem do którejś z walczących przeciwko sobie armii. Na tych ludzi najbliżsi się złożyli, żeby uchronić ich przed losem „mięsa armatniego”. Oni mają największe szanse przetrwania, spłacenia długu i sprowadzeniu reszty rodziny³⁴.

Podobne wyjaśnienia zostały przedstawione podczas debaty na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Psycholożka zaangażowana w pomoc uchodźcom przedstawiła dane dotyczące skali przesiedleń w związku z wojną w Syrii i potwierdziła informację, że pobór odbywa się na ulicy. Przestrzegała przy tym przed uleganiem emocjom: „Informacje są przekazywane w sposób wywołujący emocje. Jest to zamierzone. Kiedy się boimy, łatwiej jest nami manipulować”³⁵.

Specjalista z zakresu bezpieczeństwa, podczas debaty na Uniwersytecie Jagiellońskim, omawiając możliwości weryfikacji przybyszów pod kątem ewen-

³² J. Cieśla, *Obcy wyjęci z sieci*, „Polityka” nr 44, 26.10–1.11.2016, s. 35.

³³ Tamże, s. 36.

³⁴ Prof. dr hab. Halina Grzymała-Moszczyńska z Instytutu Religioznawstwa UJ. Naukowo zajmuje się m.in. rolą religii w procesie akulturacji uchodźców, repatriantów oraz innych rodzajów migrantów. Ostatni rok spędziła na badaniach terenowych w obozach syryjskich uchodźców w Turcji.

³⁵ Dr Lidia Chylewska-Barakat, dr psychologii, psychoterapeutka rodzinna. Jej mąż, Mouta Barakat, jest profesorem Uniwersytetu w Damaszku (Syria). Wspólnie zaangażowani byli m.in. w działania pomocowe na rzecz uchodźców irańskich w Syrii przed wybuchem wojny.

tualnych zagrożeń dla ładu publicznego i dla obywateli, zwrócił uwagę na to, że ryzyko związane z terroryzmem w grupie uchodźców jest minimalne. Zagrożenie terrorystyczne jest tworzone przez obywateli Unii Europejskiej³⁶.

(2) Uwzględnienie kontekstu międzynarodowego

Badacze zwracają uwagę, iż należy pamiętać o szczególnej sytuacji panującej w Syrii, ale także innych krajach – wojnie, głodzie, braku wody. To są czynniki, które wypychają i będą wypychały całe masy ludności w stronę Europy. Wspólnym elementem dyskursu naukowego jest teza o trwałym charakterze zjawiska migracji z krajów południowych do Europy. Analiza kontekstu międzynarodowego prowadzi do wniosku, że napływ wielu tysięcy ludzi jest nieuchronny.

Wskazany kontekst w szczególny sposób został uwzględniony podczas debaty zorganizowanej przez Instytut Spraw Publicznych „Jak rozwiązać kryzys uchodźczy? Debata z udziałem ekspertów i ekspertek z krajów tranzytu i pochodzenia uchodźców.” Akcentowano tutaj konieczność poszukiwań wspólnych rozwiązań. Z polskiego punktu widzenia szczególnie interesujące były wystąpienia reprezentantów krajów, z których pochodzą uchodźcy. Według przedstawiciela Nigerii, głównymi powodami masowych ucieczek są: korupcja, niewłaściwe gospodarowanie środkami publicznymi, naruszanie wolności obywatelskich, napięcia na tle religijno-etnicznym, bezrobocie oraz zahamowanie rozwoju terenów wiejskich. Pomoc udzielana Nigerii powinna wiązać się z silną kontrolą zarządzania środkami publicznymi³⁷.

W kraju tranzytowym, którego przykładem jest Libia czynnikami „wypychającymi” osoby tam przybywające są: brak stabilności w państwie, trudna sytuacja gospodarcza oraz brak podpisanej konwencji genewskiej w sprawie statusu uchodźcy. Dobrze funkcjonujący przemyt, choć stwarzający zagrożenie dla życia, również zachęca do wybrania libijskiego korytarza³⁸.

Debata Instytutu Spraw Publicznych była również okazją do przedstawienia publikacji „Escaping the Escape” wydanej przez Fundację Bertelsmanna. W obszernej książce przedstawiono sytuację w krajach tranzytu i pochodzenia uchodźców oraz propozycje rozwiązania problemów, z którymi borykają się państwa zagrożone wojną, a także znajdujące się w trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej.³⁹

³⁶ Dr hab. Artur Gruszczyk, prof. UJ, kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje wokół tematu bezpieczeństwa wewnętrznego UE, w szczególności współpracy policyjnej, walki z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, ochrony granic oraz funkcjonowania strefy Schengen.

³⁷ J. Shola Omotola (Nigeria), profesor na wydziale Nauk Politycznych Federal University Oye Ekiti (ISP).

³⁸ Zakariya El Zaidy (Libia), Danish Refugee Council.

³⁹ *Uciec od ucieczki. Perspektywa krajów tranzytu i pochodzenia uchodźców*. Debata z udziałem ekspertów i ekspertek z krajów tranzytu i pochodzenia uchodźców, Instytut Spraw Publicznych we współpracy z Fundacją Bertelsmanna oraz Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej.

(3) Wypełnianie zobowiązań międzynarodowych

Dyskutując o przyjęciu uchodźców, trzeba brać pod uwagę, że prawo do azylu jest prawem człowieka, a Polska jest sygnatariuszem Konwencji Genewskiej z 1951 roku, zgodnie z którą zobowiązała się do udzielania azylu osobom spełniającym odpowiednie wymogi. Debaty akademickie były okazją do wyjaśnienia do czego nas wymieniona konwencja zobowiązuje.

Klarownie zostało to wyjaśnione podczas debaty organizowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Specjalista z zakresu prawa międzynarodowego uznał, że rozróżnienie jest proste. Migrant to cudzoziemiec, który opuścił swoje państwo, ale nie utracił jego ochrony (w razie powrotu prawa człowieka nie są zagrożone). Natomiast uchodźca to osoba, która jest w kraju swojego pochodzenia zagrożona prześladowaniem. Jeśli ta kwestia zostanie prawnie rozstrzygnięta, to status uchodźcy musi być przyznany. Jesteśmy zobowiązani do tego prawnie i etycznie. To czy przyjmimy migranta, to jest kwestia polityki migracyjnej danego kraju (i tu jest pole do dyskusji). Problem polega na tym jak odróżnić. Cudzoziemcy często nadużywają procedur ochronnych. Jak ocenić wiarygodność? Nie możemy pytać organów państwa pochodzenia, żeby nie narażać danego człowieka na niebezpieczeństwo. Wśród napływających jest wielu, którzy chcą wykorzystać sytuację⁴⁰.

Eksperti zwracają uwagę, że Polska ma również zobowiązania jako kraj członkowski Unii Europejskiej. Kryzys migracyjny spowodował kryzys solidarności europejskiej. W Konwencji dublińskiej (tzw. Dublin II) nie przewidziano sytuacji, w której państwo przyjmujące nie radzi sobie z kontrolą...⁴¹ W tej sytuacji potrzebne są nowe rozwiązania i solidarna postawa państw unijnych. Chodzi przede wszystkim o udzielenie wsparcia Włochom i Grecji, do których drogą morską napływa najwięcej uchodźców. Unijny program relokacji ma przede wszystkim spowodować odciążenie tych krajów. W tym przypadku weryfikacja przybyśców może się okazać łatwiejsza⁴².

skiej w Polsce, 9.05.2017, <http://www.isp.org.pl/aktualnosci,1,1629.html> [dostęp: 27.08.2017]; https://www.bertelsmann-stiftung.de/fileadmin/files/BSt/Publikationen/imported/leseprobe/LP_978-3-86793-749-8_1.pdf [dostęp: 27.08.2017].

⁴⁰ Dr hab. Michał Kowalski z Zakładu Prawa Międzynarodowego Publicznego Wydziału Prawa i Administracji UJ. Członek Rady ds. Uchodźców (organu odwoławczego od decyzji Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców). Członek Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP.

⁴¹ Dr hab. Artur Gruszczak, prof. UJ, kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Zainteresowania naukowe koncentruje wokół tematu bezpieczeństwa wewnętrznego UE, w szczególności współpracy policyjnej, walki z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, ochrony granic oraz funkcjonowania strefy Schengen.

⁴² Dr Rafał Trzaskowski, były wiceminister spraw zagranicznych RP ds. europejskich. Były minister administracji i cyfryzacji, był poseł do Parlamentu Europejskiego. Wykładowca akademicki, m.in. w Collegium Civitas w Warszawie i Krajowej Szkole Administracji Publicznej.

(4) Reforma polityki migracyjnej

Badacze zwracają uwagę na to, że strategia państw europejskich zaostrożenia środków bezpieczeństwa przynosi skutki odwrotne do zamierzonych. Im bardziej jest nastawiona na „odstraszanie, militaryzację, budowę obozów, murów i wytyczanie sięgających coraz dalej granic, tym przeprawa jest trudniejsza, droższa i tym więcej zarabiają przemytnicy”⁴³. Co ważniejsze, strategia ta pociąga za sobą liczne ofiary: „w ciągu ostatnich 15 lat w Morzu Śródziemnym życie straciło 35 000 ludzi próbujących dostać się do Europy”⁴⁴. Reformy wymaga też polityka azylowa, która prowadzi do bierności osób, które ten azyl otrzymały. Problemem jest uzyskanie prawa do pracy, ograniczenie oferty kształcenia językowego i zawodowego⁴⁵.

Podczas debaty na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu zwrócono uwagę, że to, co nazywamy kryzysem migracyjnym zaczęło się wcześniej. To nie jest nowy problem. To jest sytuacja, którą obserwujemy od ponad 10 lat. Problem, zdaniem jednego z ekspertów, wynika z dekady bezczynności UE. Powstał potężny przemysł zajmujący się przerzutem. Przede wszystkim w Libii. Stworzenie wspólnej polityki azylowej UE jest poważnym wyzwaniem. System jest niewydolny.⁴⁶ Podczas wielu spotkań, również podczas debaty zorganizowanej przez Instytut Spraw Publicznych proponowano zmiany w polityce migracyjnej UE. Postulowano, między innymi, zintegrowaną współpracę przeciw przemytowi ludzi, w tym ograniczenie kontroli wpływów gangów przemytniczych, wzmacnianie libijskich instytucji wspierających migrantów, a także zwiększenie kontroli granic (eliminowanie potrzeby korzystania z usług przemytników)⁴⁷.

Polityka migracyjna w Polsce również powinna zostać zreformowana. Została ona określona jako „reaktywna”, ponieważ brakuje jej idei, myślenia perspektywicznego, planowania. Brak odpowiedniej polityki migracyjnej znacząco utrudnia działania na poziomie lokalnym⁴⁸.

W jednej z debat telewizyjnych został sformułowany postulat dotyczący aktywności Polski i Polaków w procesie ustalania strategii reagowania na kryzys migracyjny i podejścia do przyjęcia/nieprzyjęcia uchodźców: „Ktoś, kto mówi ‘pomogę’ otwiera drogę do dyskusji na temat mądrych dróg pomagania. Ktoś,

⁴³ C. Withol de Wenden, *Czy otwarcie granic spowoduje gwałtowny napływ migrantów?* [w:] *Migranci, migracje*, dz. cyt., s. 66.

⁴⁴ F. Gemenne, *Migracje – szansa czy zagrożenie?* [w:] *Migranci, migracje*, dz. cyt., s. 183.

⁴⁵ G. Scalettaris, *Czy osoby ubiegające się o azyl manipulują europejskimi systemami azylowymi?* [w:] *Migranci, migracje...*, dz. cyt., s. 130.

⁴⁶ Dr Rafał Baczyński-Sielaczek, analityk Programu Polityki Migracyjnej w Instytucie Spraw Publicznych, doktorant w Zakładzie Polityki Społecznej Instytutu Socjologii UMK w Toruniu. W latach 2010–2015 pracownik Polskiej Akcji Humanitarnej – koordynator projektów na rzecz uchodźców.

⁴⁷ Zakariya El Zaidy (Libia), Danish Refugee Council.

⁴⁸ Dr Rafał Baczyński-Sielaczek.

kto mówi 'nie pomogę' zamyka tę drogę"⁴⁹. Ten głos można uznać za trafnie i zwięźle wyrażoną zasadę podzielaną przez środowisko akademickie w Polsce.

(5) Przygotowanie obu stron do spotkania

W debacie akademickiej postuluje się przygotowanie obu stron, czyli społeczeństwa przyjmującego i przybyszów, do spotkania. Dominuje przekonanie, że przygotowanie społeczeństwa polskiego jest niewielkie. Jeden z badaczy zauważa, że należy się pogodzić z tym, że Polska w obliczu obserwowanych procesów będzie stawała się społeczeństwem bardziej zróżnicowanym kulturowo: „Musimy oswajać się z tym, że naszymi sąsiadami mogą być wkrótce ludzie obcy nam etnicznie oraz że nasze dzieci będą chodzić do tej samej szkoły z dziećmi innego wyznania, a później, że ich żony czy mężowie, potem wnuczeta, będą mieć inny kolor skóry”⁵⁰.

Tego typu przewidywania wiążą się z problematyką wielo- czy też multikulturowości. Multikulturalizm w ostatnich latach wydaje się być w odwrocie. Był krytykowany przez głównych polityków europejskich, takich jak Angela Merkel, David Cameron czy Nicolas Sarkozy⁵¹. Powstaje pytanie w jaki sposób należy ustalać reguły wspólnego życia w środowiskach mocno zróżnicowanych pod względem kulturowym.

Istotnym wydarzeniem wśród analizowanych debat była dyskusja zorganizowana w Gdańsku przez klub czasopisma „Filozofuj”. Jej głównymi gośćmi byli profesorowie filozofii Andrzej Szahaj i Jacek Hołówka.⁵² Obaj próbowali się odnieść do zjawiska wielokulturowości i idei multikulturalizmu. Różnice w stanowiskach obu prelegentów okazały się istotne. Jeden z nich uznał je za rozwiązanie, dla którego trudno znaleźć alternatywę. Drugi natomiast przedstawił listę dziesięciu argumentów przeciw multikulturalizmowi. Jeden okazał się radykalnym przeciwnikiem stawiania murów w celu zahamowania migracji, drugi natomiast ich umiarkowanym zwolennikiem. Pomimo istotnych różnic, dążono do próby zrozumienia argumentów adwersarza i wykazano gotowość do korekty własnego stanowiska. Obaj dyskutanci uznali zasadę ratowania ludzi, którzy poszukują azylu ze względu na grożące im niebezpieczeństwo, za oczywistą. Dyskusja dotyczyła skali otwarcia oraz ułożenia relacji między społecznością przyjmującą a przybyszami.

Biorąc pod uwagę niepowodzenia dotychczasowej strategii integracji w krajach Europy Zachodniej, mocno akcentowano potrzebę odpowiedniego przygotowania obu stron do spotkania i współdziałania. Podobne wnioski formułowano podczas

⁴⁹ *Starcie Cywilizacji: Czy chrześcijanie powinni przyjąć uchodźców?* TV Republika, 20.07.2016, dr hab. Marek Rymusza, Uniwersytet Warszawski, Laboratorium „Więzi”, https://www.youtube.com/watch?v=UQpwjm_xfuQ [dostęp: 27.08.2017].

⁵⁰ W. Żelazny, *Asymilacja, integracja versus uległość*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, dz. cyt., s. 70.

⁵¹ P. Simon, *Czy multikulturalizm jest wspólnotowy?* [w:] *Migranci, migracje*, dz. cyt., s. 99.

⁵² Debata „Uchodźcy i multikulturalizm”, organizator: czasopismo „Filozofuj”, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 27.04.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=bu5voj0DRkk> [dostęp: 27.08.2017].

innych debat. Ich uczestnicy ostrzegali przed błędem zaniechania. Zwracano między innymi uwagę na to, że mamy możliwość przygotowania się dzięki znajomości doświadczeń innych krajów, ale robimy bardzo mało, by z tego skorzystać. Pomysł, by selekcjonować uchodźców według wyznania został uznany za błędny⁵³.

Podczas debaty toruńskiej zwrócono uwagę na zadania, które powinny być wykonane na poziomie lokalnym przez takie instytucje, jak ośrodki dla uchodźców, urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej. Jeden z uczestników wyraził nadzieję, że przystąpienie Polski do programu relokacji przyczyni się do wzmożenia prac przygotowawczych, zauważając, że dotychczasowe narzędzie w postaci Indywidualnego Programu Integracji sprowadza się głównie do wypłaty świadczeń finansowych. Brakuje natomiast wiedzy, edukacji, informacji, kampanii społecznych⁵⁴.

Podczas konferencji organizowanej przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego sformułowano bardzo cenną myśl, w świetle której przygotowanie na spotkanie z obcością powinno być uznane za uniwersalny element edukacji społecznej, niezależnie od niezbędnych przygotowań do przyjęcia uchodźców. Takie podejście wynika z natury życia społecznego, gdzie podziały na „swoich” i „obcych” powstają nawet bez istotnych różnic kulturowych. Ta myśl dobrze podsumowuje wątek dotyczący postulatu odpowiedniego przygotowania strony przyjmującej i przybyszów:

Obcym jest się bowiem nie z powodu takiej czy innej tożsamości, lecz wskutek kategoryzacji – w konsekwencji uznania nas za Obcych wedle kryteriów jednostki czy grupy. Jest się Obcym dla kogoś, ze względu na przypisanie nam czy innym określonych cech „czyniących” nas obcymi w oczach innych – swoich. Obcym może się stać każdy. Stan ten zatem, podobnie jak swojskość, nie jest kategorią absolutną, lecz relatywną – konstruktem definiowanym społecznie⁵⁵. Obcym może być każdy – Obcy to znaczy każdy. Gdy w jakimś środowisku zabrakło innych Innych, wciąż jeszcze były tam kobiety piętnowane i uznawane za wiedźmy, czarownice itp.⁵⁶

PRZESTRZEŃ WSPÓŁDZIAŁANIA. DEBATA AKADEMICKA A DYSKURS POLITYCZNY I MEDIALNY

W trzecim etapie próbowaliśmy ustalić w jakim stopniu analizowana debata stała się przestrzenią współdziałania naukowców ze światem pozaakademickim. Przede wszystkim chodziło o ustalenie w jakim zakresie dyskurs akademicki przenika do dyskursu medialnego i politycznego.

⁵³ Prof. dr hab. Halina Grzymała-Moszczyńska z Instytutu Religioznawstwa UJ. Pani Profesor naukowo zajmuje się m.in. rolą religii w procesie akulturacji uchodźców, repatriantów oraz innych rodzajów migrantów. Ostatni rok spędziła na badaniach terenowych w obozach syryjskich uchodźców w Turcji.

⁵⁴ Dr Rafał Baczyński-Sielaczek.

⁵⁵ A. Orla-Bukowska, *Obcy – znaczy każdy*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, dz. cyt., s. 37.

⁵⁶ Tamże, s. 43.

Miarą wpływu świata akademickiego na świat polityki, jeśli chodzi o kwestię uchodźców, jest przede wszystkim kształt polityki migracyjnej rządu oraz stanowisko kluczowych jego przedstawicieli. Polska polityka migracyjna po wyborach w 2015 roku uległa zmianie. Najważniejszym tego przejawem było unieważnienie w październiku 2016 roku przez Radę Ministrów dokumentu z 2012 roku „Polityka migracyjna Polski”. W momencie oddawania do druku tego artykułu (sierpień 2017) nowa wersja polityki migracyjnej nie została jeszcze sformułowana, jednak na podstawie wypowiedzi przedstawicieli rządu można wnioskować jaki będzie kierunek zmian. Wiele wskazuje na to, że nastąpi odrzucenie idei wzajemności procesu integracji, nastąpi natomiast zwrot w kierunku koncepcji asymilacyjnej, „według której imigracja jest postrzegana przede wszystkim jako ryzyko, a odpowiedzialność za powodzenie procesu adaptacyjnego w całości spoczywa na samych imigrantach”⁵⁷. Poza wypowiedziami przedstawicieli rządu, wskaźnikami zmiany są konkretne decyzje instytucji odpowiedzialnych za realizację polityki migracyjnej. W Polsce można zaobserwować kilka przejawów tego typu zmian. Na przykład w Terespolu przez wiele miesięcy nie dopuszczono cudzoziemców do składania wniosków o nadanie statusu uchodźców w Polsce. Są to głównie Czeczeni, ale także Tadzycy i Gruzini. Organizacje pozarządowe informują również, że znacząco podniosła się liczba odmów wjazdu na terytorium Polski, co w praktyce oznacza zawracanie Czeczenów na terytorium Białorusi⁵⁸.

W dyskursie politycznym na temat przyjęcia uchodźców trudno dostrzec wpływ analiz ekspertów, badaczy czy przytaczanych wyżej postulatów świata akademickiego. Jednym z rażących przejawów jest manipulacja danymi i terminologią. Premier polskiego rządu, broniąc w Parlamencie Europejskim stanowiska własnego gabinetu w sprawie relokacji uchodźców, mówiła: „Polska przyjęła około miliona **uchodźców** (podkreślenie nasze, DB, MK) z Ukrainy – milion osób, którym nikt nie chciał pomóc”⁵⁹. Eksperci wskazują na ogromną rozbieżność między podaną liczbą, a danymi urzędowymi, podkreślając, że we wskazanym okresie azyl polityczny przyznano zaledwie dwóm obywatelom Ukrainy⁶⁰.

Przedstawiciele rządu i parlamentarzyści rządzącego od jesieni 2015 roku ugrupowania wielokrotnie wypowiadali się przeciwko przyjęciu uchodźców w Polsce, uzasadniając swoje stanowisko zagrożeniami wynikającymi z samej natury islamu. Podczas debaty w Szczecinie poseł Piotr Zaremba (PiS), uzasadniając swoją opinię, mówił wręcz o dążeniu do eksterminacji niewiernych jako właściwości islamu:

Sprawa jest oczywista. Polska nie ma możliwości przyjęcia emigrantów muzułmańskich. Ich integracja ze społeczeństwem europejskim

⁵⁷ A. Kasprzak, K. Skowrońska, *Czy Polska może z powodzeniem integrować imigrantów?* [w:] *Migranci, migracje*, dz. cyt., s. 209–210.

⁵⁸ M. Mazuś, *Przemoc czy pomoc*, „Polityka” nr 9, 1.03–7.03.2017, s. 33.

⁵⁹ TVP Info, *Szydło w PE o milionie uchodźców z Ukrainy. Ambasador: to nie uchodźcy, oni tu pracują i płacą podatki*, <http://www.tvp.info/23670585/szydlo-w-pe-o-milionie-uchodzcow-z-ukrainy-ambasador-to-nie-uchodzcy-oni-tu-pracuja-i-placa-podatki> [dostęp: 27.08.2017].

⁶⁰ W. Żelazny, dz. cyt., s. 66.

*jest niemożliwa. Widzimy co się dzieje w Niemczech: napastowanie kobiet, przemoc, przestępstwa pospolite i morderstwa. Nie ma pokojowego islamu, wystarczy przeczytać Koran i interpretacje mullów, by się przekonać, że jest to system religijno-polityczny, który dąży do eksterminacji osób, które nie są wyznawcami Mahometa*⁶¹.

Taka interpretacja nie pozostawia wątpliwości. Przyjęcie jakiegokolwiek liczby uchodźców oznaczałoby, według cytowanego posła, sprowadzenie śmiertelnego niebezpieczeństwa na cały kraj. Owocem odmowy przyjęcia jakiegokolwiek liczby uchodźców w Polsce, jest sytuacja, w której polski rząd *de facto* wyłączył się z dyskusji na temat reformy polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Co gorsza, doprowadził do bardzo silnego naładowania sporu o uchodźców emocjami. Przykładów jest wiele. Jednym z nich są następujące słowa wypowiedziane przez premier polskiego rządu, która w ten sposób nawiązała do zamachu w Manchesterze z maja 2017 roku: „Dokąd zmierzasz Europo?! Powstań z kolan i obudź się z letargu, bo w przeciwnym razie codziennie będziesz oplakiwała swoje dzieci”⁶². Mamy dzisiaj – jak zauważa trafnie jeden z komentatorów – „sytuację zero-jedynkową”: „Przyjęcie choćby jednego migranta zostałoby uznane za zbrodnię przeciwko narodowi polskiemu, bo przecież każdy z nich może być terrorystą. Pomijając już aspekty humanitarne – jeśli to można pominąć – jest to ogromny błąd polityczny. Nawet Viktor Orbán, który zamykał migrantów w kontenerach, nie zagonił się w taki róg”⁶³.

Ciekawym przykładem stosunku do przyjęcia uchodźców jest postawa Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Jarosława Gowina, który wielokrotnie wypowiadał się przeciwko, choć w niektórych wywiadach był gotowy zrobić wyjątek dla chrześcijan i jazydów. Już w sierpniu 2015 roku deklarował: „Ani odwołaniem do Ewangelii, ani szantażem poprawności politycznej nie skłonicie mnie do ślepoty wobec faktów. Fakty są takie, że uchodźcy wyznania muzułmańskiego zagrażają bezpieczeństwu państwa”⁶⁴. Warto dodać, że to stwierdzenie ministra nie zostało zilustrowane danymi z badań.

Profesor Michał Bilewicz zauważa paradoks związany z tą postawą. Z jednej strony minister oświadcza, że nie chce widzieć na polskich uczelniach studentów z krajów muzułmańskich, ale z drugiej wręcza nagrody dla najlepszych zagranicznych magistrantów, którymi okazują się... Irakijczyk i Irańczyk⁶⁵. Warto w tym kontekście przypomnieć o deklaracjach złożonych jesienią 2015 roku

⁶¹ Krzysztof Zaremba (PiS), Debata „Głos Szczecińskiego” 8.03.2016, <http://www.gs24.pl/wiadomosci/szczecin/a/uchodzcy-zagrozenie-czy-szansa-dla-starej-euro-py-debata,9476311/> [dostęp: 27.08.2017].

⁶² Podajemy za: Ł. Wójcik, *Byle nie do nas*, „Polityka” nr 22, 31.05–6.06.2017, s. 16.

⁶³ Tamże, s. 18.

⁶⁴ J. Gowin, *Nie pomogę wszystkim*, wywiad przeprowadził Paweł Reszka, „Tygodnik Powszechny” 10.08.2015. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/nie-pomoge-wszystkim-29546> [dostęp: 27.08.2017].

⁶⁵ M. Bilewicz, *Strachy na lachy*, rozmowa Joanny Solskiej z prof. Michałem Bilewiczem, szefem Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii UW, o tym, dla-

przez rektorów wielu polskich uczelni o gotowości przyjęcia na studia pewnej liczby uchodźców. W związku z „antyuchodźczą” polityką rządu i ministerstwa, deklaracje te nie mogą być spełnione.

Podobnie jak w przypadku dyskursu politycznego, tak też w dyskursie medialnym, trudno dostrzec realizację wskazanych w poprzedniej części postulatów środowiska akademickiego. Zarówno w radiu, telewizji, jak i w Internecie dominuje przekaz emocjonalny, brak jest dbałości o rozróżnienie zakresu znaczeniowego kluczowych terminów, nie dąży się do wyjaśnienia międzynarodowego kontekstu kryzysu migracyjnego, ogranicza się wyjaśnienia sytuacji osób, które szukają azylu w Europie. Przeważnie zadaje się pytanie, w którego podtekście jest zagrożenie.

Dorota Hall z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Agnieszka Mikulska-Jolles, specjalistka od problematyki migracji Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, podjęły próbę wyjaśnienia negatywnej postawy młodzieży wobec przyjęcia uchodźców w Polsce. W świetle ich analiz zawartych w raporcie „Upředzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców”, istotnym czynnikiem okazuje się sposób korzystania z Internetu, gdzie użytkownik (nie tylko młody) otrzymuje treści głównie od znajomych o podobnych poglądach.⁶⁶ Prawdopodobnie ten właśnie mechanizm nasilił ksenofobiczne nastroje wśród młodych w ciągu minionego roku. Czytając informacje na temat aktów terrorystycznych w ostatnich miesiącach, dostawali niejako w pakiecie kolejne materiały podobnej treści, co tworzyło wrażenie, że takie zdarzenia są częstsze i bliższe niż faktycznie, i wzmagają lęk oraz postawy „antyuchodźcze” najmłodszych dorosłych⁶⁷. Korzystanie z mediów, w świetle badań profesora Michała Bilewicza z UW, zwiększa prawdopodobieństwo tolerancji dla mowy nienawiści w stosunku do obcych, w tym do uchodźców⁶⁸. Analiza treści konserwatywnych portali internetowych wskazuje, iż „przedstawiają one Innego jako wroga, sięgają po negatywne upředzenia i stereotypy wobec islamu. Eksponują każde wydarzenie stawiające muzułmańskich uchodźców w złym świetle, nie opisują natomiast ich pozytywnych działań”⁶⁹.

Środowiska prawicowe, odwołujące się do katolicyzmu – jak wskazuje przykład redaktora Pawła Lisickiego – krytykują stanowisko zajmowane w tej kwestii przez papieża Franciszka. W jednej z debat telewizyjnych Lisicki stwierdził, że w tej kwestii nie da się w prosty sposób zastosować przykazania miłości. Papież, apelując o przyjęcie uchodźców, jego zdaniem, nie uwzględnia odpowiedzialności polityka za swoich obywateli (tzw. „porządek serca”). Ulega on utopizmowi i poprawności politycznej. Państwo ma prawo ochrony granic, mury

czego Polacy tak boją się uchodźców i jak ten lęk podsycają politycy, „Polityka” nr 22, 31.05–6.06.2017, s. 21.

⁶⁶ J. Cieśla, *Obcy wyjęci z sieci*, „Polityka” nr 44, 26.10–1.11.2016, s. 36.

⁶⁷ Tamże, s. 37.

⁶⁸ J. Cieśla, *Suma polskich strachów*, „Polityka” nr 17/18, 26.04–9.05.2017, s. 15.

⁶⁹ S. Surendra, *Antyislamska histeria: Będzie islam, będą gwałty. O polskim dyskursie medialnym dotyczącym muzułmańskich uchodźców w Europie*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, dz. cyt., s. 164.

są potrzebne... Lisicki zarzuca również papieżowi brak namysłu nad sytuacją chrześcijan. Wyrazem tego było zabranie z wyspy Lesbos dwunastu muzułmanów, a pominięcie chrześcijan, którzy mieli – jak później wyjaśniał papież – braki w dokumentacji. Przekaz prawicowy mocno akcentuje tezę, że Europa jest obiektem inwazji i że mamy do czynienia z końcem projektu europejskiego⁷⁰.

Mamy więc empirycznie potwierdzone przypuszczenie, iż przekaz medialny w Polsce jest raczej przekazem „antyuchodźczym”, generującym lęki. Warto dodać, że istotnymi czynnikami, również w świetle badań Bilewicza, są właśnie poglądy prawicowe. Poczucie zagrożenia odczuwa 45% osób o takich poglądach. Dla porównania, wśród zwolenników poglądów lewicowych takich osób jest 17%. Poza tym istotny wpływ ma religijność. Wśród osób praktykujących lęk odczuwa 40%, wśród niepraktykujących 30%⁷¹.

Poza wpływem świata nauki na przekaz medialny i decyzje polityków centralnego szczebla, można wskazać jeszcze inną miarę aktywności badaczy i ekspertów reprezentujących uczelnie. Jest nią uczestnictwo w inicjatywach lokalnych i kościelnych. Są oczywiście istotne bariery, ze względu na brak zgody rządu, jak na przykład w przypadku inicjatywy prezydenta Sopotu dotyczącej przyjęcia sierot wojennych.⁷² Wiele jednak wskazuje na to, że jest to obszar, gdzie istnieje największa szansa na współdziałanie. Przykładem mogą być takie działania zainicjowane w Trójmieście, gdzie podjęto współpracę międzysektorową. Tworzy się sieci współdziałania między instytucjami i organizacjami, opracowano również lokalny model integracji⁷³. W wymienionych działaniach biorą udział przedstawiciele uczelni, którzy pomagają między innymi w stworzeniu sieci wsparcia (mentorzy). Istotną okolicznością jest zaangażowanie w działania imigrantów, których doświadczenia stanowią cenną podpowiedź dla inicjatorów, którzy deklarują dążenie do szybkiego usamodzielniania osób, którym udzielana jest i będzie pomoc⁷⁴.

Szczególne znaczenie inicjatyw lokalnych zostało podkreślone podczas debaty zorganizowanej właśnie w Gdańsku, w Europejskim Centrum Solidarności, 7.06.2017 roku⁷⁵. Wzięli w niej udział politycy, samorządowcy, przedstawi-

⁷⁰ Debata *Starcie Cywilizacji: Czy chrześcijanie powinni przyjąć uchodźców?* TV Republika 20.07.2016, https://www.youtube.com/watch?v=UQpwjm_xfuQ [dostęp: 27.08.2017].

⁷¹ J. Cieśla, *Suma polskich strachów*, dz. cyt., s. 15.

⁷² W grudniu 2016 r. prezydent Sopotu Jacek Karnowski zawiadomił rząd o chęci przyjęcia przez miasto syryjskich dzieci, sierot z Aleppo, i prosił o pomoc. Rząd odmówił. Jako powody przedstawił: zbyt ogólny charakter prośby i mało zawartych w niej konkretów, przekonanie rządu, że najbardziej skuteczna jest pomoc na miejscu oraz zagrożenia, które mogłyby mieć „negatywny wpływ na bezpieczeństwo Polaków”, M. Mazuś, *Przemoc czy pomoc*, „Polityka” nr 9, 1.03–7.03.2017, s. 34.

⁷³ dr Katarzyna Stankiewicz, adiunkt z Instytucji Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Pracuje w Zespole ds. Modelu Integracji Imigrantów przy Urzędzie Miasta Gdańsk. Zajmuje się edukacją wielu i międzykulturową.

⁷⁴ Karolina Szubińska, Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek (CWII Trójmiasto).

⁷⁵ *Relaunching Europe Bottom-up* – konferencja poświęcona strategii pomocy uchodźcom i imigrantom, Gdańsk, Europejskie Centrum Solidarności, 7.06.2017, <http://www.gdansk.pl/wiadomosci/Jak-najlepiej-pomagac-uchodzcom-Wazny-glos-z-Gdanska-do-calej-Europy,a,80215> [dostęp: 27.08.2017].

ciele organizacji obywatelskich, a także naukowcy z Niemiec, Polski, Szwecji, Portugalii i Grecji. Postulowano, by Unia Europejska kierowała środki finansowe na pomoc uchodźcom bezpośrednio do miast, a nie do rządów centralnych, bowiem to miasta i regiony, stykające się z problemem na co dzień, szybciej rozwiążą kryzys uchodźczy w Europie niż władze państw.

Prof. Gesine Schwan zaproponowała w Gdańsku nowy program dla całej Europy: „Relaunching Europe Bottom-Up”, w wolnym tłumaczeniu: nowe otwarcie dla Europy – oddolna zmiana. Gesine Schwan powołała się na niepokojące przykłady Brexitu oraz sukcesu Marine Le Pen we Francji. Mówiła, że Europa potrzebuje nowego otwarcia, bo inaczej Marine Le Pen wygra kolejne wybory. Profesor zaproponowała nową politykę, w której to miasta, samorządy i regiony, a nie rządy centralne przejmą odpowiedzialność za przyjęcie uchodźców. Jej zdaniem potrzebny jest Fundusz Europejski (European Fund), do którego mogłyby się zgłaszać miasta i samorządy, które chciałyby przyjąć uchodźców i migrantów. Chodzi o to, żeby dostęp do tych funduszy nie musiał odbywać się przez rządy centralne, ale żeby poszczególne europejskie miasta mogły sięgać po te pieniądze, gdyby chciały przyjąć uchodźców. Fundusze mogłyby być przeznaczone dla miast nie tylko na integrację uchodźców czy imigrantów, ale też na bardzo potrzebną infrastrukturę: nowe mieszkania, szkoły, przychodnie dla wszystkich mieszkańców. Poprawiłoby to sytuację wszystkich, a jednocześnie rozwiązało palący problem uchodźców.

Innym rzeczywistym i potencjalnym obszarem aktywności świata akademickiego są inicjatywy kościelne, choć także w tym przypadku opór rządu uniemożliwia realizację wielu cennych inicjatyw⁷⁶. Część z nich jest jednak realizowana, a inne mają na to szansę. Wskazuje na to, między innymi przebieg debaty, którą w murach Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowała Fundacja Służby Rzeczypospolitej pod kierunkiem ojca dra Macieja Zięby⁷⁷. Było to spotkanie ludzi Kościoła, naukowców i praktyków. Niektórzy z referujących łączą wszystkie trzy wymienione role. Podczas debaty sformułowano szereg istotnych postulatów: odpolitycznienie problemu uchodźców (prof. Adam Rotfeld), wyrażenie zgody przez rząd na otwarcie tzw. korytarzy humanitarnych (abp Kazimierz Nycz, bp Krzysztof Zadarko, dr Massimiliano Signifredi), tworzenie lokalnych koalicji na rzecz przyjęcia uchodźców (ks. Mieczysław Puzewicz), tworzenie „wspólnoty schronienia”, rozwijanie pomocy zdecentralizowanej przez samorządy, szkoły, rodziny (Jakub Wygnański). Wszyscy mówcy podkreślali potrzebę przygotowania do przyjęcia uchodźców. Podobne treści pojawiły się wcześniej, podczas Kongresu Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie, podczas panelu dysku-

⁷⁶ Już w czerwcu 2016 r. Konferencja Episkopatu Polski poparła przygotowany przez Caritas plan stworzenia korytarzy humanitarnych, które na wzór włoski mogłyby funkcjonować w Polsce. Nie pomogły nawet interwencje kilku biskupów. Caritas bardzo ostrożnie wypowiada się na temat rozmów z MSWiA, M. Mazuś, dz. cyt., s. 34.

⁷⁷ *Uchodźcy – pytanie o fundamenty Europy*, Maciej Zięba OP, prof. Adam Daniel Rotfeld, bp Krzysztof Zadarko, dr Massimiliano Signifredi, kard. Kazimierz Nycz, ks. Mieczysław Puzewicz, Agnieszka Kosowicz, Marta Walsik-Sałek, Jakub Wygnański, organizator: Fundacja Służby Rzeczypospolitej, 8.06.2017, <http://fsrz.pl/> [dostęp: 27.08.2017].

syjnego pt. „Kryzys Migracyjny”. Siostra Małgorzata Chmielewska apelowała o odpolitycznienie kwestii uchodźców i uznanie jej za kwestię ewangelizacji. Zwróciła przy tym uwagę, że określenie „kryzys migracyjny” nie jest trafne, bo taka sytuacja będzie już stałym elementem naszego życia. Przestrzegająca również przed uleganiem lękowi: „Chrześcijanin to ten, który się nie boi.”⁷⁸

W świetle analizy zgromadzonego materiału, możemy stwierdzić, że świat akademicki w Polsce, w obliczu poważnego problemu społecznego i konfliktu jaki ten problem wywołał, nie okazał się „wieżą z kości słoniowej”. Ludzie akademii na wiele różnych sposobów zaangażowali się w jego zrozumienie i rozwiązanie. Od organizacji klasycznych konferencji naukowych i rozwój badań, poprzez uczestnictwo w debatach z udziałem publiczności i debatach medialnych, po pracę ze społecznościami lokalnymi, instytucjami i organizacjami. Być może kryzys migracyjny przyczynił się do zwrotu w zainteresowaniach polskich badaczy. Do tej pory bowiem można było odnieść wrażenie, że – jak trafnie zauważa Walter Żelazny – mieliśmy do czynienia z nadprodukcją prac naukowych o polskich emigrantach zarobkowych, a deficytem analiz na temat sytuacji imigrantów w Polsce⁷⁹. Warto zauważyć, że Uniwersytet Warszawski został włączony do największego międzynarodowego projektu europejskiego dotyczącego integracji uchodźców⁸⁰.

Analizowane przykłady uzasadniają stwierdzenie, że w wielu przypadkach podjęto udane próby stworzenia eksperymentalnej przestrzeni publicznej, uwolnionej od demagogii, bieżących sporów politycznych, dającej szansę poznania różnorodnych racji i wymiany racjonalnych argumentów. Uczestnicy wspomnianych wydarzeń wykazali, że są w stanie wnieść do debaty publicznej szereg istotnych wartości. Wyodrębniliśmy i opatrzyliśmy przykładami pięć konkretnych postulatów, które można uznać za głos środowiska akademickiego: (1) Precyzyjny i racjonalny język dyskusji; (2) Uwzględnienie kontekstu międzynarodowego; (3) Wypełnianie zobowiązań międzynarodowych; (4) Reforma polityki migracyjnej; (5) Przygotowanie obu stron do spotkania.

Powstaje jednak pytanie o skuteczne mechanizmy wpływania świata akademickiego na dyskurs polityczny i medialny. W tym przypadku można mówić raczej o bezradności akademii. W im większym stopniu reguły debaty wyznaczają media, tym trudniej przebić się ze wskazanym zestawem wartości i postulatów. Naukowcy muszą liczyć się z tym, że ich głos zostanie zdominowany przez przekazy emocjonalne, a ich obecność w danej audycji może paradoksalnie

⁷⁸ S.M. Chmielewska, Kongres Kultury Chrześcijańskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, debata o uchodźcach 15.10.2016 r., <https://www.youtube.com/watch?v=8xDjpCGdnVI> [dostęp: 27.08.2017].

⁷⁹ W. Żelazny, dz. cyt., s. 67.

⁸⁰ Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW jest partnerem strategicznym międzynarodowego projektu badawczego NIEM – największego w Europie przedsięwzięcia poświęconego integracji uchodźców, UW BADANIA, 28.03.2017, <http://www.uw.edu.pl/uw-uczestniczy-w-badaniu-integracji-uchodzcow/> [dostęp: 27.08.2017].

uprawomocniać język, którym posługują się inni jej uczestnicy. Doświadczenia kilku miast i ustalenia jednej z omawianych wyżej konferencji wskazują na to, że szansą dla naukowców jest zaangażowanie na poziomie lokalnym. Możemy więc mieć nadzieję, iż bezradność wobec dominacji dyskursu politycznego i medialnego nie okaże się bezradnością w odniesieniu do oddolnych procesów społecznych. Tym bardziej, że na poziomie lokalnym można dostrzec licznych sojuszników wśród samorządowców, przedstawicieli organizacji obywatelskich i wspólnot religijnych.

BIBLIOGRAFIA

- Betts A., Collier P., *Refuge: Transforming a Broken Refugee System*, Penguin Allen Lane, London 2017.
- Bielecka-Prus J., *Językowe konstruowanie obcego w polskiej debacie parlamentarnej na temat uchodźców*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, red. T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016.
- Bilewicz M., *Strachy na lachy*, rozmowa Joanny Solskiej z prof. Michałem Bilewiczem, szefem Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii UW, o tym, dlaczego Polacy tak boją się uchodźców i jak ten lęk podsycają politycy, „Polityka” nr 22, 31.05–6.06.2017, s. 19–21.
- CBOS, *O uchodźcach w przededniu unijnego szczytu poświęconego kryzysowi migracyjnemu*, Komunikat nr 133/2015, CBOS 2015.
- CBOS, *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, Komunikat nr 44/2017, CBOS 2017.
- Cieśla J., *Suma polskich strachów*, „Polityka” nr 17/18, 26.04–9.05.2017, s. 14–17.
- Cieśla J., *Obcy wyjęci z sieci*, „Polityka” nr 44, 26.10–1.11.2016, s. 35–37.
- Collier P., *Exodus, Immigration and Multiculturalism in the 21st Century*, Penguin Books, London 2014.
- Czachór Z., Jaskulski A., *Polska wobec kryzysu migracyjnego w Europie*, Instytut Obywatelski 2015, http://www.institutobywatelski.pl/wp-content/uploads/2016/06/Analiza_Polska-wobec-kryzysu.pdf [dostęp: 27.08.2017].
- Gemenne F., *Migracje – szansa czy zagrożenie?* [w:] *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, red. H. Thiollet, przeł. M. Szczurek, Karakter, Kraków 2017.
- Gowin J., *Nie pomogę wszystkim*, wywiad przeprowadził Paweł Reszka, „Tygodnik Powszechny”, 10.08.2015 <https://www.tygodnikpowszechny.pl/nie-pomoge-wszystkim-29546> [dostęp: 27.08.2017].
- Göle N., *Muzułmanie w Europie. Dzisiejsze kontrowersje wokół islamu*, przeł. M. Ochab, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2016.
- Kaczyński J., *Przemówienie sejmowe z 16 września 2015r.* <http://wpolityce.pl/polityka/265532-jaroslaw-kaczynski-na-debacie-w-sejmie-czy-rzad-ma-prawo-pod-obcym-naciskiem-i-bez-woli-narodu-podejmowac-decyzje-ktore-moga-miec-negatywny-wplyw>, 28.11.2016. [dostęp: 27.08.2017].
- Kaczyński J., *Kaczyński: Pasożyty i pierwotniaki w organizmach uchodźców groźne dla Polaków*, <http://www.newsweek.pl/polska/jaroslaw-kaczynski-o-uchodzcach,artykuly,372175,1.html> [dostęp: 27.08.2017].
- Kasprzak A., Skowrońska K., *Czy Polska może z powodzeniem integrować imigrantów?* [w:] *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, red. H. Thiollet, przeł. M. Szczurek, Karakter, Kraków 2017, s. 207–215.
- Obcy w labiryncie kultur*, red. T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016.
- Korczyński T.M., Orla-Bukowska A., *Inny: Obcy, Imigrant – odpad cywilizacyjny porzucony w labiryncie*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, red. T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016, s. 11–22.
- Koser K., *International Migration, A Very Short Introduction*, Oxford University Press, New York 2016.

- Mazuś M., *Przemoc czy pomoc*, „Polityka” nr 9, 1.03–7.03.2017, s. 32–34.
- Narkiewicz K., *Goście czy najeźdźcy? Edukacyjne aspekty debaty publicznej na temat przyjazdu uchodźców w Polsce*, „Dyskursy Młodych Andragogów” nr 18 [artykuł przyjęty do druku w 2018 roku].
- Nowak P., *Czy zgotujemy imigrantom holokaust*, „Rzeczpospolita Plus-Minus” 2.10.2015, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/310029990-Czy-zgotujemy-imigrantom-holokaust.html#ap-1> [dostęp: 27.08.2017].
- Orla-Bukowska A., *Obcy – znaczy każdy*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, red. T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016.
- Simon P., *Czy multikulturalizm jest wspólnotowy?* [w:] *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, red. H. Thiollet, przeł. M. Szczurek, Karakter, Kraków 2017, s. 99–101.
- Scalettari G., *Czy osoby ubiegające się o azyl manipulują europejskimi systemami azylowymi?* [w:] *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, red. H. Thiollet, przeł. M. Szczurek, Karakter, Kraków 2017.
- Surendra S., *Antyislamska histeria: Będzie islam, będą gwałty. O polskim dyskursie medialnym dotyczącym muzułmańskich uchodźców w Europie*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, red. T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016, s. 151–166.
- Thiollet H., *Bierzemy ich, rozmowa Aleksandry Lipczak z francuską badaczką migracji Hélène Thiollet o tym, dlaczego otwarcie granic pomaga rozwiązać problem migrantów*, „Polityka” nr 14, 5.04–11.04.2017, s. 52–53.
- Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, red. H. Thiollet, przeł. M. Szczurek, Karakter, Kraków 2017.
- TVP Info, *Szydło w PE o milionie uchodźców z Ukrainy. Ambasador: to nie uchodźcy, oni tu pracują i płacą podatki* <http://www.tvp.info/23670585/szydlo-w-pe-o-milionie-uchodzcow-z-ukrainy-ambasador-to-nie-uchodzczy-oni-tu-pracuja-i-placa-podatki> [dostęp: 27.08.2017].
- Withol de Wenden C., *Czy otwarcie granic spowoduje gwałtowny napływ migrantów?* [w:] *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, red. H. Thiollet, przeł. M. Szczurek, Karakter, Kraków 2017.
- Wójcik Ł., *Byle nie do nas*, „Polityka” nr 22, 31.05–6.06.2017, s. 16–18.
- Żelazny W., *Asymilacja, integracja versus uległość*, [w:] *Obcy w labiryncie kultur*, red. T.M. Korczyński, A. Orla-Bukowska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016.

Lista konferencji i debat

- Bać się czy zapraszać? Migranci w Polsce – wielka debata w TVP*, 23.09.2015, <http://www.tvp.info/21755913/bac-sie-czy-zapraszac-migranci-w-polsce-wielka-debata-w-tvp> [dostęp: 27.08.2017].
- Czy stanowisko rządu wobec uchodźców jest słuszne, Program Trzeci Polskiego Radia*, 22.05.2017, <http://www.polskieradio.pl/9/302/Artykul/1767983,Czy-stanowisko-rzadu-w-sprawie-uchodzcow-jest-sluszne> [dostęp: 27.08.2017].
- Debata „Głosu Szczecińskiego”*, 8.03.2016, <http://www.gs24.pl/wiadomosci/szczecin/a/uchodzczy-zagrozenie-czy-szansa-dla-starej-europy-debata,9476311/> [dostęp: 27.08.2017].
- Debata TVP na temat uchodźców*, 23.02.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=b8j-FLZ23ksA> [dostęp: 27.08.2017].
- Debata „Uchodźcy i multikulturalizm”*, organizator czasopismo „Filozofuj”, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk, 27.04.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=bu5voj0DRkk> [dostęp: 27.08.2017].
- Debata z cyklu „Socjologia zaangażowana” – „Uchodźcy: Wyzwanie? Szansa? Zagrożenie?”* Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 14.12.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=ma0sw8JBwY> [dostęp: 27.08.2017].
- Dyskusja o uchodźcach i multikulturalizmie*. Klub czasopisma „Filozofuj”, Wokół nr 7 „Filozofuj”, Lublin, 6.04.2016 r. oraz Gdańsk, 27.04.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=bu5voj0DRkk> [dostęp: 27.08.2017].

Kongres Kultury Chrześcijańskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, debata o uchodźcach, 16.10.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=8xDjpCGdnVI> [dostęp: 27.08.2017].

Europa wobec problemu uchodźców w drugiej dekadzie XXI wieku (Konferencja Międzynarodowa) Zakład Myśli Politycznej i Systemów Partyjnych Instytut Politologii i Europeistyki, Uniwersytet Szczeciński, http://www.whus.pl/files/whus/IPIE2/U_-_og%C5%82oszenie_o_konferencji.pdf [dostęp: 27.08.2017].

Obcy w labiryncie kultur (Konferencja Naukowa), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 27.04.2016,

Relaunching Europe Bottom-up – konferencja poświęcona strategii pomocy uchodźcom i migrantom, Gdańsk Europejskie Centrum Solidarności, 7.06.2017, <http://www.gdansk.pl/wiadomosci/Jak-najlepiej-pomagac-uchodzcom-Wazny-glos-z-Gdanska-do-calej-Europy,a,80215> [dostęp: 27.08.2017].

Starcie Cywilizacji: Czy chrześcijanie powinni przyjąć uchodźców? TV Republika, 20.07.2016, https://www.youtube.com/watch?v=UQpwjm_xfuQ [dostęp: 27.08.2017].

Uchodźcy a spór o politykę migracyjną – co dalej?, Uniwersytet Jagielloński, 15.12.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=Wyi0RjLz6Ow> [dostęp: 27.08.2017].

Uchodźcy, emigranci – merytorycznie, organizacja – studenci ze stowarzyszenia „All in UJ”, Uniwersytet Jagielloński, 15.10.2015 r. https://www.youtube.com/watch?v=ThYvqgit5_A [dostęp: 27.08.2017].

Uchodźcy i migranci w Polsce – wyzwania społeczno-kulturowe, pedagogiczne, etyczne, Akademia Pedagogiki Specjalnej, 17.03.2017, <http://www.wsns.aps.edu.pl/instytut-filozofii-i-socjologii/wydarzenia/uchod%C5%BAcy-i-migranci-w-polsce-wyzwania-spo%C5%82eczno-kulturowe-pedagogiczne-etyczne.aspx> [dostęp: 27.08.2017].

Uchodźcy – pytanie o fundamenty Europy, Fundacja Służby Rzeczypospolitej, Uniwersytet Warszawski, 8.06.2017, <http://fsrz.pl/> [dostęp: 27.08.2017].

„Uciec od ucieczki. Perspektywa krajów tranzytu i pochodzenia uchodźców”. Debata z udziałem ekspertów i ekspertek z krajów tranzytu i pochodzenia uchodźców, Instytut Spraw Publicznych we współpracy z Fundacją Bertelsmanna oraz Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Polsce, 9.05.2017, <http://www.isp.org.pl/aktualnosci,1,1629.html> [dostęp: 27.08.2017].

https://www.bertelsmann-stiftung.de/fileadmin/files/BSt/Publikationen/imported/leseprobe/LP_978-3-86793-749-8_1.pdf [dostęp: 27.08.2017].

„Uciekinierki”. Jak Polska i Europa może pomóc uchodźczynom?, Parlament Europejski, Instytut Spraw Publicznych, 11.03.2016, http://www.europarl.europa.eu/poland/pl/strona_glowna/aktualnosci/news/2016/marzec_2016/debata_dzien_kobiet.html [dostęp: 27.08.2017].

Author(s): Dorota Bazuń, Mariusz Kwiatkowski

Title: Helpless Academy? Academic Debate vs. Refugee Dispute

Key words: academic debate, migration crisis, refugees

Discipline: Sociology of education, Pedagogy

Language: Polish

Document type: Article

Abstract

The purpose of this article is to describe and evaluate the role of academic debate in a situation of serious socio – cultural conflict. The subject of the analysis is selected case – the reactions of the academic community in Poland to the migration crisis and the controversy surrounding the reception of refugees. The refugee dispute covers religious, ethical, socio-cultural, psychological, political

and economic issues. It is therefore an appropriate field for analyzing the role of universities and researchers representing different disciplines in shaping the public sphere.

Academic debates are an exchange of views at meetings with representatives of universities and research centers. Since autumn 2015 a discussion on the migration crisis and the reception of refugees has been taking place in Poland. Much indicates that this issue will be a permanent topic of public discourse. Our focus was on events that were academic (conferences, seminars, discussions organized by academic centers), or debates involving academics. We analyzed only the content of these debates, which were the subject matter of the migration crisis. The analysis consisted in searching for the following information: (1) Who was the organizer and participant of the debates and which rules did they follow? (2) What are the demands made on the decision-makers by academics? (3) To what extent and extent does this academic debate affect political and media discourse?